Nr. 223. Piątek 6 października 1922 r. Cena numeru mk. 50. Rok XIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV. mk. 60. Nadesłane mk. 125 —Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia nozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 35 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 700.

Z przesyłką pocztową mk. 900 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

SPRAWY WYBORCZE.

„Bezpartyjność".

Sosnowiec, 6 paźdz.

O wartości haseł używanych w życiu publicznym, nie stanowi jedynie teoretyczna ich wartość, lecz i realne skutki, jakie głoszenie ich za sobą pociąga w stosunku do pewnej ściśle określonej sytuacji politycznej narodu.

Jednym, zdałoby się z najpiękniejszych hasełgłoszonych w Polsce dzisiejszej, rozdartej waśnią zacietrzewionych partyjników jest hasło — bezpartyjności. Jednakże niewolnicza chęć pozostania zawsze i wszędzie bezstronnym, a więc w stosunku do poszczególnych ugrupowań politycznych czy społecznych indyfyrentnym, łatwo zmienić się może w doktrynerskie mentorstwo, lub co gorsze w polityczną „obojętność" i apatję.

A obojętność w chwilach ważnych dla narodu, dla rozwoju przyszłego państwa jest rzeczą wprost karygodną. Tam, gdzie się narodu losy ważą — nie wolno żadnemu polakowi być obojętnym.

Jeżeli strojenie się w pstre piórka bezpartyjności i naiwna chęć stania „ponad partjami" jest w momentach ważnych grzechem spełnionym wobec narodu—o ile się dopuszcza tego jednostka, to cóż dopiero powiedziećby trzeba o prasie, któraby takie zajęła stanowisko.

W narodzie naszym, tak słabo politycznie rozwiniętym i słabiej jeszcze politycznie się orjentującym — obowiązkiem świętym prasy narodowej jest zająć stanowisko jasne i zdecydowane. Wszelkie „tolerancyjne" pływanie z lewa w prawo, lub naodwrót, jest tylko karygodnym „mąceniem narodowej kadzi", utrudniającym szerokiemu ogółowi czytelników zorjentowanie się w sytuacji.

Chwila obecna, kiedy k i l k a zaledwie tygodni dzieli nas od wyborów, których wynik na przeciąg k i l k u lat wyciśnie pewne piętno na obliczu narodu, wymaga jasnego zdania sobie sprawy z tego, czego chcemy i do czego dążymy. Uczciwym politycznie jest ten tylko, kto zgodnie ze swymi przekonaniami wszystkie wytęża siły, by je w czyn wprowadzić. *M. H.*

Kandydaci „Wyzwolenia"

Na liście „Wyzwolenia", jako kandydaci z naszego okręgu figurują Stanisław Guliński na pierwszym miejscu, Andrzej Książek na drugim. „Wyzwolenie", popierane przez polską organizację wolności, mając do rozporządzenia niejakiego Kawalca jeździ po wsiach i bałamuci ludzi, ale nikogo nie zbałamuci. Szkoda pieniędzy, szkoda trudu, szkoda kłamstw i brudu.

O niedoszłym pośle Daniluku.

Zastępca komisarza Kasy chorych w Sosnowcu, p. Daniluk, który obecnie w więzieniu rozmyśla nad „nietolerancją" naszych władz bezpieczeństwa jak wieści niosą ma być umieszczony na pierwszym miejscu na liście komunistycznej partji w naszym okręgu.

Pan Daniluk, który nie jest obywatelem państwa polskiego, nie ma lat trzydziestu, którego agitacja w okresie rządu w Kasie chorych była jednym pasmem rozmaitych nadużyć — ma czelność ubiegać się o mandat poselski?

Cóż na to pan komisarz wy borczy?

Przegląd polityczny.

Sosnowiec, 6 października.

Zabiegi dyplomatów państw ententy około utrzymania pokoju na bliskim wschodzie wydały w ostatnich dniach pozytywne owoce w formie zawieszenia broni między turkami i grekami i doprowadzenia do przedwstępnych rokowań pokojowych w Mudanji. Sukces ten, ściśle rzecz biorąc, jest niewątpliwym zwycięstwem polityki francuskiej. Toteż mimo polepszenia się sytuacji, liczyć się należy z poważnymi trudnościami, zwłaszcza ze strony Grecji, która, podżegana do wojny przez Lloyda Georga, dziś tak bezwzględnie przez Anglję została opuszczona,

Jednym z głównych warunków rozpoczęcia rokowań pokojowych, jest spełnienie kategorycznego żądania Kemala w sprawie natychmiastowego opuszczenia Tracji przez wojska greckie. Tymczasem wieści, dochodzące z Tracji, wskazują na coś zupełnie innego. Wojska greckie są zdecydowane bronić się do ostatniej kropli krwi i w walce tej będą miały z pewnością za sobą opinję całego narodu greckiego, który doskonale zdaje sobie sprawę z faktu, że opuszczenie Tracji i Małej Azji jest końcem snu o mocarstwowym stanowiski Grecji.

Liczyć się też trzeba z niespodziankami ze strony sowietów, które za wszelką cenę starać się będą wyzyskać obecną niejasną sytuację na wschodzie, aby wypłynąć raz wreszcie, jako poważny czynnik polityki międzynarodowej

Dzieło pokoju na wschodzie nie będzie dziełem łatwym

H.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych.)

— Rząd brazylijski zwrócił się do naszych władz z propozycją rozpoczęcia pertraktacji o układ handlowy polsko-brazylijski.

— Rokowania specjalnej komisji mieszanej polsko-rosyjskiej w sprawie zwrotu polskich archiwów zostały zerwane z powodu prowokacyjnego zachowania się delegatów rosyjskich

— Naczelnik Państwa wyjeżdża w nadchodzącą sobotę na kresy wschodnie, gdzie w przeciągu paru dni zwiedzać będzie większe miasta kresowe.

— Onegdaj przybył do portu gdańskiego po raz pierwszy okręt rosyjski pod flagą sowiecką

— Wszechrosyjski komunistyczny komitet wykonawczy postanowił zaprowadzić obowiązkową służbę wojskową dla wszystkich obywateli pomiędzy 20 a 40 rokiem życia.

— W najbliższym czasie równocześnie z otwarciem ruchu kolejowego przez Wołoczyska ma być uruchomiona linja telegraficzna i telefoniczna między Polską a Ukrainą.

— Przybyły do Mudanji pełnomocnik Kemala paszy, Ismit pasza przywiózł ze sobą polecenie żądania natychmiastowego opróżnienia Tracji i ustalenia granicy takiej, jaka istniała w roku 1916.

— Dzienniki londyńskie podają, że konferencja pokojowa obradować będzie w Skutari

— W niedzielę wyjeżdża minister spraw wewnętrzyych Kamieński do Katowic na otwarcie sejmu górnośląskiego.

Kobieta u boku Kemala-Paszy.

Konstantynopol, 5 paździer.

W każdej krwawej zawierusze wzajemnej spotyka się niezwykłe, bohaterskie i romantyczne postacie kobiece. I wojna Angory z Grecją ma swoją bohaterkę, którą określają jako bardzo wpływową działaczkę i „natchnienie" Mustafa Kemala paszy. Jest nią znana powieściopisarka turecka, Halid Ebib Hanum, która uciekła z Konstantynopola w 1920 roku. Kobieta bardzo wykształcona, dzielna i piękna; zdołała też szybko uzyskać wpływ na przywódcę partji nacjonalistów tureckich.

Kemal pasza zamianował ją oficerem armji, potem zaś ministrem oświaty. Halid Ebib Hanum zwalcza obyczaje haremu, noszenie welonu i zamknięcie kobiet w haremach. Wśród kobiet angorskich przeprowadziła nowe idee, nauczyła je czytać, pisać, pielęgnować chorych. Kemal pasza stale popiera jej działalność. W pierwszym gabinecie ministrów, który ma być stworzony przez nacjonalistów w Konstantynopolu, zapewniono udział pani Halid Ebib Hanum.

Niepowodzenia Venizelosa.

Paryż, 5 października.

Lord Curzon oświadczył kategorycznie Venizelosowi, iż nota sprzymierzonych z d. 23 września stanowi niewzruszoną podstawę polityki angielskiej na wschodzie. Curzon zaznaczył, że odda się największą usługę rządowi ateńskiemu jeżeli mu się doradzi, ażeby zgodził się na tę decyzję sprzymierzonych.

Zmierzch socjalizmu.

Rzym, 5 października.

19-ty kongres socjalistyczny odbywa się wśród prawie powszechnej obojętności, mimo, że dzienniki podają obszerne sprawozdania z posiedzeń kongresu. Pierwsze przemówienia zawierały gorzkie aluzje do zwycięstw faszyzmu które tak silnie zachwiały partją socjalistyczną. Jednakże partji socjalistycznej grozi los jeszcze cięższy z powodu nieporozumienia w łonie partji, w którym mieści się całe znaczenie kongresu

Środowe posiedzenie rady miejskiej.

Sosnowiec, 6 października.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego onegdajszego posiedzenia rady miejskiej na skutek nagłego wniosku magistratu rada dłuższy czas zajęła się sprawą teatru w Sosnowcu. Długa dyskusja pozwoliła radnym na wszechstronne zapoznanie się z tą sprawą, przyczym należy podnieść z uznaniem, że radni w stosunku do teatru i dyr. Czarneckiego zajęli stanowisko bardzo życzliwe.

Rezultatem dyskusji była uchwała rady, zwalniająca teatr na przyszłość od podatku miejskiego oraz umarzająca zaległe podatki za sezon ubiegły. Pozatym powołano do życia komisję teatralną, której obowiązkiem między innymi będzie określenie wysokości subwencji dla teatru.

W dalszym ciągu obrad rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki od ministerjum oświecenia w wysokości 20,000,000 mk. na budowę szkoły powszechnej przy ul. Wawel. Następnie przyjęto wniosek w sprawie zaciągnięcia pożyczki w banku budowlanym w sumie 10,000,000 na regulację ul. 3 maja.

Następny punkt obrad: zatwierdzenie budżetu miejskiego zakładu położniczego, według ogólnego mniemania miał wywołać burzę w łonie rady, której drobna część z dr. Perelmanem na czele, zajmowała dotąd wobec tego zakładu stanowisko wybitnie nieprzychylne. Tymczasem z wielkiej chmury był mały deszcz, a raczej wcale go nie było, bo po świetnych przemówieniach dr. Baścika i r. Michla przeciwnicy istnienia zakładu wogóle nie zabierali głosu. Rada zatwierdziła budżet olbrzymią większością głosów, bo od głosowania wstrzymali się tylko pp. Perelman i Judenhere, co zresztą było do przewidzenia.

W końcu posiedzenia uchwalono podwyższyć subsydjum dla domu niemowląt i kropli mleka ze 110,000 mk. na 300 tys. mk. miesięcznie.

Sprawę kupna pałacu przy ul. Szenowskiej od firmy: „Zakłady przemysłu włókienniczego C. G. Schön" odroczono do posiedzenia czwartkowego.

(ć)

Kronika.

Kalendarzyk.

6 Piątek	Dziś Brunona W.
	Jutro N.M.P. Różańcowej.
	Wsch. słońca 6.08
	Zach. „ 5.28

Dwugłos jesienny.

Wicher łka....
Jesienną nocą.
Drżą z zimna zeschłe liście
I śnią o lecie,
Kiedy to w cichą noc
Gwiazdka na niebie migoce
I pachnie kwiecie. ..
A teraz smutno tak,
Tak źle!...
Skarżą się biedne liście;
A deszczu łzy
Spływają po nich.
A wkoło brudne mgły
Spowiły pole, las...
W jesienny, smutny czas...

H.

Wicher dmucha, liście lecą,
Z deszczu strugę płyną w świat...
Ach, doprawdy z taką hecą!..
Niechaj wszystko porwie kat!

Bo, że liść tam leci z drzewa,
Że rynsztokiem woda rwie,
No to głupstwo, lecz to gniewa,
Że się but na nodze drze!

I że spodnie choć nie liście,
Lecą również kędyś w świat.....
Ach, ta jesień, rzeczywiście
Niech ją porwie czart, czy kat!!...

M.

Cukier. Wkrótce ukaże się na rynku sosnowieckim większa ilość cukru. Firma handlowa B. Karczewski Fr. Nowara i S-ka zakupiła kilkanaście wagonów cukru, z których 5 wagonów już nadeszło. O rozpoczęciu sprzedaży będzie ogłoszone w piśmie. Nabywać cukier będą mogły stowarzyszenia spożywcze oraz pojedyncze sklepy chrześcijańskie z tym warunkiem, że będą sprzedawały konsumentom po ustalonych cenach.

Wobec tego nie potrzebujemy się obawiać, żeby nam brakło na najbliższe miesiące tego artykułu.

Bal. Jak się dowiadujemy, zapowiedziany bal-raut, który ma się odbyć w sali związków zawodowych w dniu 7.X r. b. budzi niezwykłe zainteresowanie być może dla tego iż inicjatorami balu jest sympatyczny zarząd związku b. wojskowych. Będzie to pierwszy bal w tym sezonie w Zagłębiu. Z zaproszeń, które zostały rozesłane, nie wątpimy iż każdy skorzysta gdyż główną atrakcją balu będzie loterja fantowa, oraz popisy specjalnie na ten cel proszonych sił artystycznych w osobach panów Z. Wysockiej, wykonawczyni piosnek lirycznych, Nawrockiego, barytona opery, St. Krogulca, humorysty-satyryka, Nowakowskiego, recytatora i innych.

A więc wybieramy się gremjalnie na bal.

Polowanie na baby. Piszą do nas z Żarek: Nie żadna to przenośnia, ale prawdziwy fakt, jaki miał miejsce w końcu ubiegłego miesiąca w Żarkach. W czasie tym podążała traktem publicznym do Częstochowy liczna kompanja pątników z parafji Włodowice. Nieszczęście chciało, że w tymże czasie polował obok szosy kowal Józef Sikorski, jeden z licznych „myśliwych", jakich namnożyło się podczas okupacji austrjackiej i uniesiony niepohamowaną chęcią ustrzelenia kuropatw, które salwowały się ucieczką pomiędzy pątników. wygarnął w ich kierunku; nie uczynił wprawdzie szkody zmykającym ptakom, ale za to ugodził... w głowę jedną z pątniczek, Marjannę Szczypinę z Rudnik, matkę 5-ga dzieci. O zajściu tym spisano protokół na posterunku policyjnym w celu pociągnięcia do odpowiedzialności zapalczywego amatora kuropatw, a poszwankowaną opatrzył doktór. Byłoby rzeczą pożądaną ażeby władze nasze uczyniły przegląd tych niepowołanych nemrodów i zachowały pewną oględność w wydawaniu pozwoleń na polowanie. Będzie to pożytkiem i dla zwierzyny i dla ludzi

X

Awantura w Dąbrowie. W ub. tygodniu w Dąbrowie przy ul. Mostowej Nr 1, w mieszkaniu Wojciecha Kasołki wszczęła się awantura, podczas której bracia Władysław i Stanisław M. wystrzałem z rewolwera lekko zranili w głowę Wojciecha Kłosa. Awanturników policja aresztowała Rewolwer odebrano.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

Znowu katastrofa na st. Sosnowiec. Wczoraj o godzinie 6 i pół rano, z przejazdu katowickiego przewożono uszkodzoną lokomotywę na stację w Sosnowcu. Na stacji, na bocznej linji, z przyczyny nieustalonej, nastąpiło wykolejenie uszkodzonej lokomotywy, wiozącej lokomotywę i jadących na bocznych linjach dwuch lokomotyw i wagonu ratunkowego. Wskutek wykolejenia trzy lokomotywy zostały na kilka godzin zagwożdżone i unieruchomione. Wypadku z ludźmi nie było. Wogóle w ciągu ostatnich dni jakoś za często następują katastrofy jedna po drugiej. Czy katastrofy wynikają z niedbalstwa czy też innej przyczyny śledztwo wykaże.

Ucieczka męża. Krawiec Judka J.. zamieszkały przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, zabrał z domu biżuterję oraz inne przedmioty i uciekł od żony

Ucieczka żony. Zamieszkała przy mężu przy ul Rybnej w Sosnowcu Marjanna W., zabrała pościel i bieliznę wartości 70 tys. mk i uciekła od męża. Na skutek zameldowania poszkodowanego męża, policja poszukuje uciekinierki.

Awantura w Bukownie. Nauczyciel w Bukownie Władysław Stradowski w ub tygodniu sprowadził robotników i rzemieślników w celu poczynienia remontu szkoły i mieszkania. Sąsiedzi jego, Stanisław, Marjanna i Agnieszka Cebowe rozpędzili robotników i rzemieślników, nauczyciela zaś zwymyślali. nazywając go obieżyświatem, cholerą i kazali mu się wynosić; policja sporządziła protokół, a sprawę skierowano na drogę sądową.

Kursa handlowe związku zawodowego pracowników P. i H. w Sosnowcu podają do powszechnej wiadomości, żeby dać możność wpisu na kursa szerszemu ogółowi, przedłużają termin wpisów do dn. 7 bm. Rok szkolny kursów rozpocznie się zatem w dniu 9 października b.r. o godz. 19-ej. 5054

Kradzieże. Na stacji w Sosnowcu skradziono w nocy z wagonu 167 klg. cukru.

— Na stacji w Będzinie, z wagonu kolejowngo skradziono w nocy wełnę, należącą do fabryki C. G. Schön w Sosnowcu. Wartość skradzionej wełny wynosi 800 tys. mk.

— Mordce Barumbercykowi w Myszkowie skradziono w nocy skóry i biżuterję, wartości 500 tys. mk.

Walka o miljony.

128.

— Ty mnie zaś gniewasz oburzasz swą złośliwoscią.

— Od ciebie zależało być najszczęśliwszą z kobiet...

— W jaki sposób? nie rozumiem...

— Zaślubiwszy innego...

— Ciebie naprzykład... nieprawdaż? — zawołała śmiejąc się ironicznie Wiktoryna.

— Tak... mnie! Wiesz, że cię zawsze kochałem... że kocham cię jeszcze... Od ciebie zależało, aby wesele, jakie dziś obchodzimy, było naszem weselem...

— Milcz!—zawołała groźnie młoda kobieta. — Miałżebyś więc sumienie opuścić biedną Joannę z jej małem dzieckiem?

— Dla ciebie gotówbym był wszystko uczynić!

— Tak nawet spełnić ostatnią podłość... nieprawdaż! — powtórzyła z oburzeniem. — Pomówmy z sobą otwarcie — dodała.—Posłuchaj mnie, proszę... Przypuśćmy na chwilę, że cię kocham, co, dzięki Bogu, nigdy nie było i nie jest... przypuśćmy, mówię, że cię kochałam szalenie... Czyż sądzisz, że w pomienionych warunkach znalazłabym szczęście, zaślubiwszy ciebie? Wspomnienie Joanny i jej opuszczonego dziecka stawałyby przedemną jak widma bezustannie, jak ciężki wyrzut sumienia. Wspomnienie, żeś opuścił nikczemnie te dwie biedne, a kochające cię tyle istoty, zmieniły mą miłość, gdybym ją nawet miała dla ciebie, we wzgardę i nienawiść!

— A jednak dawniej tego nie mówiłaś?

— Ponieważ twoje oświadczenie miłosne uważałam za żart jedynie. Joanna jest w mojem pojęciu twą żoną; masz względem niej obowiązek, zaślubić ją powinieneś. Nigdy za nic w świecie nie zdecydowałabym się na moje z tobą małżeństwo... Nie mogłeś się też spodziewać, abym została twoją kochanką, gdyż pomimo, iż raz w życiu zbłądziłam, wolałabym umrzeć raczej, niż spełnić powtórnie coś podobnego. Teraz nie należę do siebie... chcę być uczciwą kobietą, dobrą żoną, proszę więc, pozostaw mnie w spokoju, zaprzestań ścigać swemi urojonemi nadziejami.

— Nie... nigdy!... — zawołał Béraud, chwytając rękę młodej kobiety.

— Jesteś szalonym!—zawołała; — zastanów się, co czynisz

— Tak.. jestem szalonym... — odrzekł przerywanym głosem; — kocham cię do utraty zmysłów!

— Ależ to nie jest już szaleństwem... — zawołała — lecz w najwyższym stopniu infamią... nikczemnością! To dla mnie obelga! Milcz!

— Mogęż nakazać milczenie pożerającej mnie namiętności!

— Nikczemniku... podły! Jeśli podobna namiętność istnieje, winieneś ją skryć w najtajniejszą głąb swej duszy!

— Kocham cię.. jestem zazdrosnym!

— Jakiem prawem? O kogo?

— O tego, który ci nadał swoje nazwisko... którego żoną zostałaś...

— Gdybym go przywołała i opowiedziała obelgi, jakiemi mnie obrzucasz... zabiłby ciebie... zabił na miejscu!

— Nie przywołasz go jednak... nie oskarżysz mnie...

— Nie wierzysz temu?

— Nie wierzę!

— Ha; więc zobaczysz... — zawołała Wiktoryna, biegnąc ku grupom przechadzających się w alei.

— Strzeż się!—zawołał Béraud groźnym głosem.—Jeżeli powiesz choć słowo, ja mówić będę... Oskarżenie za oskarżenie! Eugenjusz dowie się o tem, co przed nim ukrywasz.

— Byłżebyś do tego stopnia podłym, nikczemnym!

— Tak... uczynię to.. przysięgam! Prędzej, czy później ty zwrócisz się ku mnie—mówił dalej — zwrócisz się... jestem tego pewny! Nie będziesz bowiem kochała tego prostaka... pijanicę absyntu... Zaślubiłaś go... stało się, lecz wkrótce uczujesz wstręt ku niemu. Ty będziesz mnie kochała... kochać mnie musisz!

To mówiąc, chwycił jej ręce, okrywając je pocałunkami.

— Precz... precz odemnie, nędzniku! — szeptała, usiłując się wyswobodzić.

I nagłym ruchem wstecz się cofnąwszy, uwolniła się z jego uścisków.

D. c. n.

— Wojciechowi Adamkowi w Sieciechowicach, pow. olkuski, skradziono w nocy parę koni, wartości miljon mk. Dochodzenie w toku.

Usiłowanie samobójstwa. Zamieszkała przy rodzicach w Milowicach Anna W. ub. środy o godz. 8 wiecz. usiłowała otruć się jodyną.

Przyczyna — nieporozumienia rodzinne.

Desperatkę przewieziono na kurację do szpitala Kasy chorych w Sosnowcu.

Z teatru.

Teatr krakowski „Bagatela" przez dłuższy czas na repertuarze utrzymał znakomitą sztukę włoskiego autora Darjusza Niccodemiego „Swit, dzień, noc", w której prawdziwe tryumfy święcili artyści tej miary, co Marja Malicka i Aleksander Węgierko.

Dyrektor Czarnecki zanim rozpocznie sezon ze swoim nowozaangażowanem towarzystwem, które wkrótce zjedzie do Sosnowca, wszedł w porozumienie i na przedstawienie sobotnie sprowadza wyżej wspomnianych artystów na jeden występ, gdyż już w niedzielę tę samą sztukę grają w Krakowie.

Więc jeśli kto chce skorzystać z prawdziwej uczty artystycznej, niech spieszy nabyć bilety, gdyż niewielka ich ilość pozostała w kasie dziennej teatru (pawilon ogrodników).

Polski teatr w Katowicach.

W nadchodzącą niedzielę, polski teatr w Katowicach pod dyrekcją p. Tadeusza Wierzbickiego, rozpoczyna sezon teatralny, wystawiajac sztukę „Królewski jedynak" L. Rydla.

Prócz tego odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 12 w południe uroczysta „akademja"

Sam fakt że w niemieckim teatrze będzie rozbrzmiewał polski śpiew i polskie słowo, jest nader radosną wieścią, a nowej placówce kulturalno-artystycznej składamy życzenia szczęśliwego rozwoju.

Kronika kielecka.

Ze sceny i estrady. Bawi w Kielcach ponownie zaszczytnie znany z działalności teatralnej p. Dante-Baranowski, który będzie organizował scenę miejską w stolicy województwa.

— Wkrótce, w teatrze polskim, odbędzie się wieczór koncertowy Kniaginina i Jefimcewoj z udziałem Zbigniewicza i Mazurka.

— Zespół amatorski p. A. Olędzkiego zamierza odwiedzić Skarżysko, Radom, Sosnowiec, celem przedstawień na dochód „Sokoła", któremu niezbędne jest w Kielcach boisko na przyszłoroczny zlot.

Straszaki wyborcze. Od pewnego czasu, kolportowane są w Kielcach i okolicy alarmujące pogłoski o przygotowywanych represjach i awanturach bojówek partyjnych; oczywiście, nie trzeba płotce wierzyć, gdyż celem jej wzbudzenie postracha i niechęci do spełnienia obowiązku wyborczego. Władze nadzorcze, przez swoich ludzi, powinny wykryć źródło tych wieści osłabiających siłę wyborczą rdzennych obywateli, na korzyść tych obcych interesom państwa czynników, które zwartą masą pójdą do urn, bynajmniej nie przerażone intrygą, jaką same wysnuły

„Granum". Spółka akcyjna hodowli nasion selekcyjnych, pod firmą „Granum" (Warszawa, Hoża 50 posiada w ziemi kieleckiej własną stację hodowlaną „Szczeglin", dla prac nad burakami cukrowymi trawami i niektórymi warzywami.

Miechów. Lekarzem powiatowym w Miechowie mianował p wojewoda kielecki d-ra Karola Byrkowskiego, który przed woj ną praktykował w Kielcach, jako lekarz.

Busk. Minister spraw wewnętrznych mianował starostę w Busku p. Bolesława Plenkiewicza, st. referenta urzędu wojew. w m. Łodzi, na miejsce p. Stanisława Cisły którego przenie siono do Kosowa. na Polesi:.

Włoszczowa - Pińczów. Zarejestrowano w wojew kieleckim 2 stowarzyszenia lokatorów: we Włoszczowej i Pińczowie.

Straże ogniowe. Nowe straże ochotnicze ogniowe powstały w ziemi kieleckiej w Tczycy (pow. miechowski), Piekoszewie (pow kielecki), Łaska (gm. Bolesław, pow. Olkuski), oraz Seceminie Olesznie, Włoszczowej, Słupi i Lelowie (powiat włoszczowski).

Z kraju.

Szkoła marynarki wojennej. Dnia 1 października odbyło się w oficerskiej szkole marynarki wojennej w Toruniu uroczyste wręczenie dyplomów 18-tu oficerom, którzy ukończyli tę szkołę. Są to pierwsi wychowankowie polskiej szkoły wojskowej morskiej.

W uroczystości brali udział: szef kierownictwa marynarki wojennej wiceadmirał Porębski inspektor armji gen. Skierski i liczne grono zaproszonych przedstawicieli garnizonu toruńskiego. W przemówieniach wiceadmirał Porębski, gen. Skierski i komendant szkoły, Nahuczy, podkreślili ważność tej chwili dla Polski i dla przyszłego rozwoju naszej marynarki wojennej.

Pierwsze polskie lokomotywy. W dniach najbliższych nadejdą 2 parowozy zbudowane częściowo w pierwszej fabryce lokomotyw w Chrzanowie. W przyszłości dostarczy ta fabryka 4 parowozów, które będą już całkowicie zarówno zbudowane jak i montowane w Polsce. W tych dniach odbędą się próby sprawności polskiego typu lokomotyw.

„Zmarły" sam dla siebie pisze nekrolog.

Tajemnicza afera w Piotrkowie.

Warszawa, 3 października.

Pan Szklarski, urzędnik prywatny w Piotrkowie, podążając w czwartek b.m. jak zwykle do biura, ku swemu zdziwieniu i przerażeniu ujrzał w całym mieście rozklejone nekrologi, donoszące o nagłej śmierci brata jego 21-letniego Wacława Damjana Szklarskiego, oficera w. p., kierownika komisji gospodarczej szpitala rejonowego Nr. 8 w Piotrkowie, który właśnie wyjechał na dwumiesięczny urlop do Warszawy.

Nekrolog powiadamiał. że zwłoki w dniu wczorajszym w (piątek) zostaną przewiezione do Piotrkowa, na którą to smutną uroczystość „zaprasza żona i dzieci".

Ta ostatnia okoliczność w najwyższym stopniu zdziwiła p. Szklarskiego, któremu stan małżeński brata nie był znany.

Pierwszym pociągiem popędził miotany niepokojem nie pewnością i zdumieniem brat zmarłego do Warszawy. Całodzienne jednak poszukiwania po znajomych, jak również w policji nie dały najmniejszego śladu.

Pan Szklarski chwycił się ostatniego środka — udał się do zakładu drukarskiego(Wolska Nr. 1)., który drukował nekrolog, rozlepiony w Piotrkowie.

Tam pokazano mu rękopis nekrologu.

Rękopis był pisany ręką brata!

Sprawa więc skomplikowała się jeszcze bardziej

Podejrzewając, że brat mógł paść ofiarą podstępu p. Szklarski przedłożył sprawę p. Kurnatowskiemu, który z kolei zwrócił się do komisarza Trzepińskiego.

Prowadzone energicznie w dniu wczorajszym dochodzenia wykazały, że nekrolog w drukarni zamawiała młoda kobieta, której rysopis był identyczny z rysopisem osoby, często towarzyszącej zaginionemu w Piotrkowie.

Niestety. p. Szklarski — brat poszukiwanego nazwiska jej podać nie był w stanie.

Śledztwo więc w tej niezwykle zagadkowej sprawie przeniosło się na grunt piotrkowski.

Niewiasta z dolarami.

Zamiast dolarów „Rzeczpospolita".

Lwów, 4 października.

Do grecko-katolickiego proboszcza w Nowosielcach zgłosiła się onegdaj jakaś kobieta chusteczkowa, około 30-letnia blondynka, podała, że pochodzi z Potutor i prosi o przyjęcie ją na nocleg kilkudniowy, ponieważ ma przy sobie 40 tysięcy dolarów, za które chce kupić grunt. Boi się zaś iść spać do chłopa lub do wójta, by jej nie obrabowano.

Gościnny ksiądz, uważając kobietę za porządną osobę, przyjął ją na plebanję i umieścił w osobnym pokoju.

Po paru dniach kobieta upatrzyła już widocznie grunt, bo postanowiła jechać do Lwowa w celu wymiany dolarów i prosiła księdza, by razem z nią pojechał.

— Trzeba pomódz bezradnej kobiecie, — pomyślał ksiądz i w parę godzin później ksiądz wraz z damą dolarową mknęli pociągiem do Lwowa.

Przyjechawszy do Lwowa, wstąpili na dworcu głównym do restauracji I klasy i kazali sobie dać obiad. Pożywili się skromnie, lecz wystarczająco i wtedy niewiasta przeprosiła księdza na małą chwilkę, rozglądając się za dyskretną ubikacją

Poszła i zginęła. Przeczekawszy cierpliwie jakiś czas, proboszcz, zdziwiony niemało, gdzie jego towarzyszka podróży mogła się zapodzieć, machnął wreszcie ręką i najbliższym pociągiem wrócił do swoich Nowosielec.

O kobiecie niebawem zapomniał.

Aliści wkrótce zjawił się u księdza posterunkowy policji. Dowiedział się bowiem, że bawiła u księdza obca kobieta, więc przyszedł ją wylegitymować. Kobiety już nie zastał, a ksiądz opowiedział mu całą podróż do Lwowa i tajemnicze zniknięcie nieznajomej.

— A czy nic nie ukradła na drogę księdzu proboszczowi?—pyta posterunkowy.

Dopiero to pytanie zastanowiło księdza. Udał się więc do pokoju, gdzie kobieta przez parę dni mieszkała i zobaczył coś, co wprowadziło go w osłupienie.

Ze stojącej w pokoju kozetki kobieta wyjęła klucz do stolika, otworzyła stolik i zabrała całą biżuterję, który ksiądz tam trzymał, a więc: złotą bransoletkę, 2 obrączki, pierścień damski i męski, tudzież medalik złoty z wizerunkiem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Na miejscu zniknięte biżuterji leżało szmaciane zawiniątko, w którym, jak kobieta zapewniała przedtym, znajdowały się ciężkie dolary.

Ksiądz rozwinął zawiniątko i wtedy dopiero spostrzegł, że kryje ono nie dolary, lecz dwa numery dziennika „Rzeczpospolita".

Kobieta okradła więc księdza, a później była jeszcze tak bezczelna, że prosiła o odwiezienie ją do Lwowa. Ksiądz wszystko czynił w dobrej intencji, wierząc „bogatej" babie i gdyby nie uwaga posterunkowego, byłby może po dziś dzień nie zwrócił uwagi, że zapłacono mu w tak haniebny sposób za gościnę.

Uparty wisielec.

Procesował się ze swym wybawcą.

Trybunał w Gracu, w Styrji, rozpatrywał oryginalny proces. Pewien gospodarz styryjski znalazł w swym sadzie człowieka, który powiesił się na gałęzi jabłoni. Tchnięty litością gospodarz wlazł na drzewo i odciął wisielca. Desperat przy tej operacji upadł gwałtownie na ziemię i złamał sobie nogę. Przyszedł do przytomności, lecz musiał leżeć w szpitalu, gdzie leczono mu nogę. Po wyzdrowieniu zaskarżył gospodarza o zapłacenie kosztów szpitalnych.

Przed sądem umotywował swą skargę, twierdząc, że jego zbawca pogwałcił jego osobistą wolność, chcąc mu wbrew woli ocalić życie, a przytym stał się przyczyną jego zranienia.

Sąd pierwszej instancji skazał wieśniaka, lecz sprawa poszła przed wyższy trybunał i tu udało się sędziom przekonać upartego wisielca, że nie miał racji wnosząc swe pretensje. Wprawdzie powód może nie czuć wdzięczności dla swego zbawcy, gdyż mała to usługa ocalić komuś życie, a skazać go na nędzną egzystencję. Lecz z punktu widzenia obywatelskiego i chrześcijańskiego, czyn wieśniaka zasługuje na pochwałę i nie może być w żaden sposób uznany za winę. W danych okolicznościach nie mógł działać inaczej, a będąc sam, nie mógł odcinać sznura, na którym wisiał desperat i równocześnie powstrzymać go od upadku.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Warszawa, 5 października.

Dziś przybyli do Warszawy wojewodowie trzech województw Małopolski wschodniej celem odbycia konferencji z premjerem Nowakiem i ministrem spraw wewnętrznych w sprawie administracji Małopolski wschodniej.

Warszawa, 5 października.

Na otwarcie sejmu śląskiego udadzą się do Katowic z ramienia rządu polskiego prezydent ministrów p. Nowak, minister spraw wewnętrznych p. Kamieński oraz minister pracy p. Darowski.

Paryż, 5 października.

W gabinecie francuskim nastąpią następujące zmiany: p. Barthou zostaje mianowanym prezesem komisji reparacyjnej, tekę ministra sprawiedliwości obejmie p. Maunoury tekę ministra spraw wewnętrznych dotychczasowy minister rolnictwa Cheron, zaś ministrem rolnictwa zostanie mianowany p. Colrath.

Warszawa. 5 października.

Dnia 9 b. m. przybędzie naczelnik państwa do Łucka, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia sztandaru 12 pułku piechoty.

Warszawa, 5 października.

Rząd francuski nadał krzyże legji honorowej p. Erazmowi Pilzowi posłowi polskiemu w Pradze i p. Stanisławowi Patkowi, posłowi polskiemu w Tokio.

Konstantynopol, 5 październ.

Rokowania wstępne między generałami ententy a gen. Ismet paszą w Mudanji zostały zakończone przez zawarcie umowy, która dziś ma być podpisaną przez pełnomocników obu stron.

Na mocy tej umowy Anglja wycofa swoje wojska z azjatyckiego brzegu Dardaneli do Gallipoli, turcy zaś wycofają swoje wojska ze sfery neutralnej wzdłuż Dardaneli. Co się tyczy Konstantynopola, to Kemal zgodził się na pozostawienie w mieście wojsk sprzymierzonych pod warunkiem. że administracja miasta przejdzie w ręce jego urzędników.

Wojska greckie opuszczą Trację, którą zajmą wojska sprzymierzone. Pozostała jeszcze do załatwienia sprawa wyznaczenia miejsca dla przyszłej konferencji pokojowej. Anglja proponuje Wenecję, Kemal zaś domaga się, by konferencja odbyła się w jednym z miast Azji Mniejszej.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 5 października.

Dolary 9320
Funty szterl. 40,600
Franki franc. 700
Marki niem. 4.75
Kor. austr. 11¹/₂.
„ czeskie 301

Sosnowiec, 6 października.

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu 4.65.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam Sz. publiczność, że z dniem 15-go października r. b. otwieram na Środuli dla wygody publiczności sklep z pieczywem, gdzie można będzie nabyć pieczywo każdodziennie. Z poważaniem

5086 **Stefan Kolankowski.**

- - - Znana będzińska fabryka kapeluszy - - -
H. KISNERA, Będzin, Kołłątaja 27 (w podwórzu)

podaje do wiadomości Sz. Kl., że na obecny sezon została fabryka zaopatrzona w najnowsze maszyny, które z najgorszego modelu przerabiają na

zupełnie nowe pluszowe kapelusze.

Na składzie w wielkim wyborze kapelusze krajowe zagraniczne

filcowe i aksamitne.

Przyjmuje do przerobienia kapelusze aksamitowe na najmodniejsze fasony 50 % taniej niż gdzieindziej.

Przyjdźcie, przekonacie się! 5095-20-1

DO SPRZEDANIA 5108

we wsi KATOWICE małe (Będziński pow.) 45 mórg ziemi, w tem: 8 lasu, na gruncie wapienny kamień — Zgłaszać się do kapit. Śliwińskiego 11 pułk ułanów w Ciechanowie.

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej

zawiadamia odbiorców prądu w dzielnicy Stary-Sosnowiec, że w niedzielę dnia 8 b.m. zostanie 5114

wyłączony prąd elektryczny

na czas od godz. 8 rano do godz. 4 po południu.

Zawiadomienie

Towarzystwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej powołuje się na ogłoszenie w „Iskrze" z dnia 25 września b r. i komunikuje, że spłaty za dzierżawę liczników w Sosnowcu od września b.r. wynoszą miesięcznie

mkp. 410 za licznik do światła
„ 900 „ „ „ motoru. 5113

ZAWIADOMIENIE.

Po otrzymaniu odpowiedzi z ministerjum W. R. i O. P. podaję do wiadomości zainteresowanych że od dnia 2 do 7 października włącznie przyjmuję zapisy na

Koedukacyjne kursy maturyczne

(roczne i dwuletnie)

w kancelarji szkoły handlowej żeńskiej im. król. Jadwigi (Dęblińska 11—III p.) od 6 do 8 wieczorem.
Wykłady rozpoczną się dn. 9 października.

5039 Kierownik kursów *Bolesław Klonieckі.*

Dyplomowany, mistrz, profesor szkoły tańców zagranicą!
KAROL WRZĘSZCZ otworzył szkołę tańców
w lokalu Związku Kolejowego
przy ulicy Piłsudskiego vis a vis „Iskry".
Zapisy na kursy **TAŃCÓW NOWOCZESNYCH** przyjmowane są w lokalu szkoły do dnia 16 października r.b. od 6—8 godz. wieczorem. 5090 6—1

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy, że pan **PIOTR TIURYŃ**, zamieszkały przy ulicy Rysiej Nr. 8 w Sosnowcu, od dnia 1 października 1922 roku do spółki Zakładów Mechanicznych pod firmą „PRACA" w Sosnowcu przy ulicy Jasnej Nr. 12 **nie należy.**

Wobec czego za wszelkie tranzakcje i następstwa, poczynione przez pana P. Tiurynia tyczące naszej firmy, zupełnie nie odpowiadamy

ZAKŁADY MECHANICZNE
5073 **„PRACA"** w Sosnowcu.

BACZNOŚĆ!!! BACZNOŚĆ!!!

Wielki wybór gotowych kołder watowanych pierwszej pracowni w Sosnowcu, Piłsudskiego 44. Przyjmuje również do przerabiania stare kołdry na nowe desenie francuskie.

Sanatorjum i zakład WODOLECZNICZY

D-ra KUPCZYKA

Kraków, Szujskiego 11. Tel. 1295.

CHOROBY NERWOWE i WEWNĘTRZNE.

5019 5-2

Dwuch pokojów

przyzwoicie umeblowanych (ewentual. jednego dużego) poszukuje bezdzietne małżeństwo.

Łaskawe oferty do T wa. Oskard 3-go Maja 7. 5120-3

PRACOWNIA
KAPELUSZY DAMSKICH

Wykonywa z własnych, jak również z powierzonych materjałów. Wykonanie szybkie i solidne. 5110

WILKANOWICZOWA
MAŁACHOWSKIEGO № 2.



Pierwsza Dąbrowska Fabryka
wyrobów z marmuru, kamienia i cementu oraz Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska
F. FOCHTMAN
w Dąbrowie Górniczej na Redenie.

WYKONYWA

Portrety, figury religijne, figury alegoryczne z kamienia, marmuru i gipsu

Pomniki i groby. Groby murowane.

TOCZAKI DO OSTRZENIA NARZĘDZI. ŚCIERNICE do szlifowania na sucho. Roboty kościelne; Ołtarze, ambony, chrzcielnice, Kropielnice Pomniki ścienne i t. p. — Roboty meblowe: BLATY BILARDOWE. STOLIKI. UMYWALNIE. Tablice do celów elektrycznych. Wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres kamieniarski. ROBOTY Z CEMENTU: Schody mozaikowe, schody betonowe, płyty trotuarowe, rury i posadzki. roboty brukarskie i kanalizacyjne i wszelkie roboty budowlane, wchodzące w zakres betonowy. 1725—10-8

Drobne ogłoszenia

POSADY I PRACE.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Natychmiast potrzebna dziewczyna do posług, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia do stróża domu przy ul. Dęblińskiej № 1. 5042 1

Potrzebni agenci do sprzedaży maszyn do szycia. Zgłosić się do firmy Singer w Będzinie, Kołłątaja 33. 5101-1

Potrzebny subjekt fryzjerski. Ząbkowice, Delorn. 5113-1

Potrzebny korepetytor matematyki, mechaniki. Adres złożyć do red. „Iskry" pod „rysownik". 5037-2

Potrzeba zdolnych czeladników szewskich na roboty damskie i męskie. Grabocin, dom Franusa, Pawlik. 5044-2

Potrzebna panienka do restauracji i biegła w rachunkach, z kaucją lub poręczeniem. Wiadomość „Iskra". 5104-2

Potrzebna zdolna panienka do haftu i uczennica. Małachowskiego 2-a 5106-2

Potrzebny subjekt do handlu winno-kolonjalnego zaraz. Oferty do „Iskry" dla K Z 5197-3

Poszukiwane 10 mk. za wyraz.

Szofer mechanik z dłuższą praktyką znający się na maszynach wszelkiego typu, poszukuje posady od zaraz Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" w Będzinie dla „Szofer mechanik". 5083 2

Panienka z wykształceniem 4 klas. szkoły średniej i dwuletnią praktyką biurową poszukuje posady biuralistki, ewentualnie kasjerki. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" w Będzinie pod „Kasjerka". 5084-2

Młoda panienka poszukuje posady sklepowej. Oferty do „Iskry" pod „sklepowa". 5000 2

Ogrodnik średnio kwalifikowany zwolniony z wojska, kawaler poszukuje posady. Oferty do „Iskry" pod „Ogrodnik". 5103-3

LOKALE.
30 mk. za wyraz.

Mieszkania poszukuje kawaler przy rodzinie w Będzinie Łaskawe zgłoszenia do filji „Iskry" Będzin. 5105 1

Poszukuje się pokoju umeblowanego przy rodzinie od zaraz. Zgłoszenia kierować inż. Szpikowski, Dąbrowa Kościuszki 5. 5056-2

Urzędnik handlowy poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie chrześćjańskiej wraz z obsługą. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „F. M." 5070 2

Z powodu wyjazdu jest pokój z kuchnią do odstąpienia, a także i meble do sprzedania. Adres: Pogoń, ul. Długa 11. Ługowoj. 1

KUPNO I SPRZEDAŻ.
30 mk. za wyraz.

Sklep z urządzeniem z 2 pokojami zaraz do odstąpienia. Sosnowiec Sielecka 27. Kwapiński. 2125 2

Samochód czteroosobowy marki „Adler" w zupełnie dobrym stanie i cykloneta dwuosobowa na 3 kołach, okazyjnie do sprzedania zaraz Wiadomość w biurze kopalni „Stanisław" Dąbrowa Górnicza Sławkowske 9. 5126 1

Sklep do sprzedania z towarem i urządzeniem. Wiadomość Iskra. 5042-2

Sprzedam 2 bilardy francuskie i bryczkę. Wiadomość Zawiercie, restauracja Gryszczuk. 5067-6

Sklep z urządzeniem i 2 pokoje duże zaraz do odstąpienia. Cena przystępna. Sosnowiec Sielec, ul. Kaliska 12. 5074-1

Do sprzedania garnitur mebli salonowych mahoń, kryty mokiet i garnitur biały kryty pluszem i łóżka masyw czarny dąb, niedrogo. Zakład tapicerski Lappe, II Aleja № 31 w Częstochowie. 5087-3

Grunt 300 prętowy z kamionką wapienną obszaru około 50 prętów, blisko stacji Będzin, sprzedam zaraz. Wiadomość „Iskra" Będzin. 5081-3

Nowe męskie palto do sprzedania. Wiadomość „Iskra". 5089 1

Do sprzedania blisko Sławkowa posesja 4-o morgowa. Mieszkanie obszerne może być wolne zaraz wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 5105-2

RÓŻNE.
30 mk. za wyraz.

Dn. 3 października b.r. zaginął piesek biały z bronzowymi łatkami, wabi się „Foksik". Odprowadzić za wynagrodzeniem na stację Stary-Będzin, zawiadowcy. 5077-1

Uczeń klasy VI poszukuje korepetycji w Sosnowcu lub Będzinie. Zgłoszenia listowne S. Szczepaniuk, Będzin, Sączewskiego 15. 5080 2

Komisjoner fabryki Agrochemia ogłasza rolnikom, iż wagon nawozu superfosfatów nadszedł Sosnowiec ul. Stara 10. 5088 1

V-to klasistka udziela lekcji wiadomość Aleja 20 L. Polniakówna. 5109 1

ZGUBIONE DOKUMENTY
20 mk. za wyraz.

Adamczyk Stanisław zgubił kartę demobilizacji wyd. przez P.K.U. Kielce. 5109—1

Grodzikowi Jakubowi dn. 20 sierpnia br. na pociągu w Jędrzejowie skradziono dowód osobisty z fotografją, wydany przez gminę Pęczewice i akta rejentalne kupna majątku w Czeladzi, wyd. przez notarjusza w Chmielniku. 5107-1

Roguszowi Franciszkowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez 4 p. w Kielcach i zaświadczenie wojskowe, dyplom wojskowy, kartę pobytu wydaną przez gminę Strzemieszyce, książeczkę związku gorniczego i karty kranszychtowe na imię Ignacego Baranika. 5103-1

Jędrusik Bolesław zgubił kartę demobilizacyjną 19 p.p. wydaną przez P.K.U. Będzin. 5102—1

Jasztal Roman zgubił kartę zwolnienia wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie. 5112-1

Władysław Kociałkowski zgubił paszport wydany przez mag. m. Sosnowca i 3 świadectwa fachowe 5031 1

Skradziono 2 dowody osobiste wydane przez gm. Klimontów na imię Ludwika Kulisy i Stefana Kulisy. 5034 1

Szych Andrzej zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 4 p.p. leg. paszport z fotografją wydany przez mag. w Sosnowcu. 5050 2

Dorynek Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przeż PKU, Będzin. 5041-2

Jankiel Szafir zgubił patent półroczny na sprzedaż owoców i sklep spożywczy. 5047-2

Czesław Giełżecki zgubił paszport wydany przez magistrat m. Sosnowca. 5063-2

Florczyk Aleksander zgubił kartę powołania wydaną w P.K.U. Będzin, i dowód osobisty kolejowy i kartę reklamacyjną kolejową. 5061-2

Antoni Bandura zgubił kartę zwolnienia wydaną w PKU Będzin. 5059-2

Urbańczyk Piotr zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 1 p. aeronautyczny. 5058 2

Jan Pasajta zgubił dokument demobilizacji wydany przez PKU. Będzin, który unieważnia. 5055-2

Doros Jan zgubił portfel z dowodem osobistym wydany przez gm. Lubożyce, dokumenty kolejowe i loterję państwową. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 5054-2

Gładyszewski Józef (rocznik 1902) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Noworadomsku. 5075-3

Trajman Szmul (rocznik 1901) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez kadrę 79 pułku piechoty w Kartuz-Bereza. 5076 3

Pański A. zgubił kwit na incasso weksla, wydany przez Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Będzinie, na sumę mkp. 491.000. 5078-3

Ciółkowi Ludwikowi (rocznik 1895) skradziono kartę powołania wyd przez PKU. w Będzinie. 5079-3

Tarach Antont (rocznik 1896) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 1 p. wojsk kolejowych w Krakowie, dowód osobisty wydany przez gm. Łagiszę. 5082-3

Łosień Piotr (rocznik 1992) zgubił kartę demobilizacji wyd. przez PKU. w Będzinie. 5085-3

Zaginęło świadectwo szkolne z 6 klas wydane w męsk. szkole Handlowej T Płockiego na imię Stanisława Pitasa. 5099-1

Izrael Moszek Preger, syn Berka, Będzin, Sączewska 5, zgubił swój dowód wojskowy wydany przez PKU. Będzin. 5096 1

Icek Majer Zając, Będzin Kazańska 9, zgubił swój patent III kat. na r. 1922 na handel owocami. 5097-1

Hinda Klajnplac, Czeladź, Bytomska, zgubiła swój patent III kat. na r. 1922 na handel artykułami spożywczymi. 5098-1

Zgubiono portfel z legitymacjami wojskowymi, tymczasową kartę demobilizacyjną i t p. na nazwisko Henryk Walczak, proszę zwrócić za wynagrodzeniem do biura ogłoszeń Hławskiego w Sosnowcu 3-go maja. 5093-3

Jan Wilczura zgubił dowód osobisty i kartę zwolnienia wydaną w PKU. Będzin. 5092-3

Zygmunt Presler zgubił tymczasowe zaświadczeuie demobilizacji wydane w RKU. Będzin. 5091-1

Riński Dawid r. 1896 zgubił dokument wojskowy wyd. przez władze wojskowe, które unieważnia się. 2101-2

Odrobina Aleksy zgubił kwit na 8 korcy węgla. Zwrócić Sielec, ul. Gampera № 2. 5102-1

Jan Mastrzykowski zgubił kontramarkę wydaną przez Tow. „hr. Renard". 5039-1

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski. Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".